

Sygn. akt IX Ca 433/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	SO Agnieszka Żęgarska , SO Jacek Barczewski,
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska,

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa J. D.,

przeciwko (...) S.A. w S.,

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda J. D. od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt X C 2603/17,

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Agnieszka Żęgarska Beata Grzybek Jacek Barczewski

**Sygn. akt IX Ca 433/18**

## UZASADNIENIE

Powód J. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 24 350,02zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.1.2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że będąc zatrudnionym w (...) Spółka z o. o. w G. na stanowisku robotnika drogowego, w dniu 5.2.2015r. doznał wypadku przy pracy. Doszło do uszkodzenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego lewego ze znaczą retrakcją kikutów oraz częściowego uszkodzenia mięśnia podłopatkowego. Wskazane skutki wypadku w sposób znaczny utrudniły powodowi funkcjonowanie w życiu codziennym. W związku

z wypadkiem uzyskał odszkodowanie od ZUS, zaś niniejszym pozwem domagał się roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy na podstawie przepisów prawa cywilnego, zarówno zadośćuczynienia, jak i odszkodowania.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że łączyła go z (...) Spółka z o. o. w G. ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia, obejmującą okres, w którym powód doznał wypadku przy pracy. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności zdarzenia, brak było jego zdaniem podstaw do ustalenia subsydiarnej odpowiedzialności pozwanego, bowiem opierała się ona nie na przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowy, za sam fakt wystąpienia wypadku przy pracy, tylko na ogólnych zasadach wyrażonych w art. 415 kc, tj. winy podmiotu ubezpieczonego. W ocenie pozwanego brakowało w okolicznościach wypadku zawinienia po stronie pracodawcy, a tym samym nie zachodziła odpowiedzialność ubezpieczyciela. Niezależnie od kwestionowania podstawy roszczenia, pozwany zarzucił nieudowodnienie wysokości żądania.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo. Zasądził od powoda dla pozwanego 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał zwrócić powodowi 155 zł niewykorzystanej zaliczki na koszty sądowe.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Powód J. D. od 1.5.2014r. był zatrudniony w firmie (...) Spółka z o. o. w G. Oddział w O. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika drogowego. Wcześniej powód był zatrudniony m.in. w Przedsiębiorstwie (...) Spółka z o. o. w O. na stanowisku robotnika budowlanego, w Przedsiębiorstwie (...) Spółka z o. o. w O. na stanowisku pomocnika brukarza, w ramach umowy zlecenia w (...) Spółka z o. o. w O. na stanowisku operatora sprzętu ciężkiego, pracownika remontowo-montażowego.

Przed przystąpieniem do wykonywania pracy w spółce (...), powód uzyskał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku robotnika drogowego, odbył szkolenie okresowe BHP dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, został zapoznany z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaniem czynności na stanowisku robotnika drogowego, odbył instruktaż ogólny BHP i instruktaż stanowiskowy na stanowisku robotnik drogowy. Zapoznał się również ze stanowiskową kartą pracy, poznał swoje podstawowe obowiązki i odpowiedzialność, zapoznał się z warunkami zatrudnienia i oświadczył, że posiada odpowiednie kompetencje umożliwiające wywiązywanie się z obowiązków nałożonych na niego w umowie o pracę.

W dniu 5.2.2015r. powód przystąpił do pracy, a do jego podstawowych obowiązków należało wykonywanie czynności związanych z łataniem dziur w ulicach w O., obsługa koparko-ładowarki i prowadzenie samochodu służbowego. Na polecenie kierownika zmiany wskazanego dnia powód wykonywał czynności związane z łataniem dziur w jezdni na ul. (...) w O.. Polegało to m.in. na oblewaniu płynnym asfaltem z konewki otworów w jezdni, wcześniej po stosownym przygotowaniu maszyną wycinającą asfalt, zalepionych nowym asfaltem wylewanym ze specjalnej maszyny. W przypadku większych otworów w jedni wylewanie asfaltu odbywało się ze specjalnej maszyny, w przypadku, mniejszych otworów polegało na zalewaniu otworów płynnym asfaltem z przygotowanego pojemnika. Powód ze świadkiem P. G. podnosił pojemnik stalowy wypełniony płynnym asfaltem na wysokość około 80 cm, z poziomu jezdni na poziom skrzyni ładunkowej samochodu ciężarowego. Pojemnik wypełniony w całości ważył około 80 kg. Był wyposażony w uchwyty na górze, wypełnienie go asfaltem polegało na tym, że z beczki asfaltu w stanie stałym odkuwane były kawałki asfaltu, które były wkładane do pojemnika i rozgrzewane w nim za pomocą palnika gazowego, a następnie z pojemnika bezpośrednio lub z konewki, płynny asfalt był rozlewany do otworów w jezdni. Powód i pracownik, z którego pomocą przenosił pojemnik, byli podobnego wzrostu, podobnego wieku i podobnej siły, a pojemnik był wyposażony w uchwyty odpowiednie do jego transportu.

W momencie przenoszenia wskazanego pojemnika powód poczuł silny ból w lewym barku. Powód dokończył tego dnia pracę wskazując jednak na ból w barku i nie dźwigając pojemnika, następnego dnia udał się do lekarza, który wystawił mu zwolnienie lekarskie na 7 dni.

Po zgłoszeniu urazu pracodawcy, zespół powypadkowy z udziałem inspektora BHP stwierdził wystąpienie wypadku przy pracy i powodowie zostały przyznane świadczenia z ustawy dotyczącej wypadków przy pracy. Zespół powypadkowy nie stwierdził nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad BHP i innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników. Po oględzinach zbiornika nie stwierdził przekroczenia przepisów w zakresie zespołowego przemieszczania ładunków, pracownicy przenoszący zbiornik byli jednakowego wzrostu, podobnego wieku i siły, a pojemnik był wyposażony w odpowiednie uchwyty. Zespół wskazał jako przyczyny wypadku nadmierne nadwyrężenie-zmęczenie mięśni w okolicach lewego barku, powtarzające się codziennie czynności wykonywane ręcznie przez robotników drogowych związane z załadunkiem i rozładunkiem materiałów ze skrzyni ładunkowej samochodu dostawczego, prawdopodobnie za duża masa przenoszona pojemnika na asfalt przy powtarzających się kilkunastokrotnie w ciągu zmiany roboczej czynnościach.

Od 29.1.2016r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było niezasadne. Wypadek przy pracy powoda, był zwykłym wypadkiem losowym, nie generującym odpowiedzialności pracodawcy opartej na zasadzie winy, a przez umowę ubezpieczenia-odpowiedzialności pozwanego. Powód zawinięcia po stronie pracodawcy nie wykazał, a był to warunek uwzględnienia roszczenia co do zasady. W efekcie dalsze ustalenia co do stanu zdrowia powoda, wysokości stałego uszczerbku na zdrowiu, utraconego zarobku, nie miały dla oceny powództwa żadnego zdarzenia. Sąd Rejonowy uznał również, powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23.3.1967r., I PR 60/67, iż podstawą odpowiedzialności nie jest również art. 435 § 1 k.c., gdyż ma ona miejsce tylko wówczas gdy pracownik znajduje się w sytuacji osoby trzeciej, poza służbą, poza zatrudnieniem, a nie w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez nie zastosowanie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym art. 435 k.c. w zw. z art. 444 i 445 k.c. i uznanie, że podstawą odpowiedzialności cywilnej pracodawcy (tj. podmiotu ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie) jest zasada winy, a nie ryzyka.

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się uznaniem, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie uprawnia do takich wniosków, zwłaszcza niepełna, niejasna, wewnętrznie sprzeczna opinia biegłego;

3. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się przede wszystkim:

a. wydaniem orzeczenia na podstawie nie pełnej i niejasnej opinii biegłego;

b. nie rozważenie zastrzeżeń złożonych do opinii i nie dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej w celu wyjaśnienia wszystkich licznych niejasności opinii biegłego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy

( art. 384 § 4 k.p.c. ). Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania zgłoszonego przez powoda błędnie uznając roszczenie powoda za niezasadne z uwagi na fakt, że pracodawca może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. ale tylko w tych wypadkach, gdy pracownik znajduje się w sytuacji osoby trzeciej, a powód w takiej sytuacji się nie znajdował.

Zgodnie z utrwalony orzecnictwem Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego ( w szczególności wyroki z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00 ). W judykaturze pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest wykładane jednolicie. W wyrokach z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 Sąd Najwyższy przyjął, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności.

Skład orzekający Sądu Okręgowego uznał, że Sąd I instancji naruszył art. 435 § 1 k.c., dlatego należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo w niniejszej sprawie uznał, że po stronie zakładu pracy nie zachodzi wina, a zatem odpowiedzialności pozwanego nie można poszukiwać w treści art. 415 k.c. Podstawą taką nie jest również, w ocenie Sądu Rejonowego art. 435 § 1 k.c. – odwołujący się do zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo, gdyż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1967 r. ( I PR 60/67 ). pracodawca może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. względem pracownika względem pracownika, ale tylko w tych wypadkach, gdy pracownik znajduje się w sytuacji osoby trzeciej, a więc np. jest pasażerem podróżującym poza służbą lub znajduje się na terenie eksploatowanym przez kolej nie w ramach wykonywania pracy, a taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska, gdyż orzeczenie Sądu Najwyższego, na które powołał się Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, stanowiło odosobniony pogląd i w żadnym razie nie można określić go jako utrwaloną linię orzecznictwa. Przeczą temu późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, które wskazują na odmienny pogląd tego Sądu. Znalazło to wyraz między innymi w wyrokach z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11 ). Z orzeczeń tych jasno wynika, że prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek, tzn. każdej osobie, która znalazła się w strefie szkodliwego oddziaływania tego przedsiębiorstwa, również wtedy gdy podmioty te łączy umowa, np. umowa o pracę. Treść tych orzeczeń zgodna jest z językową wykładnią art. 435 § 1 k.c. który stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Norma tego przepisu nie ogranicza kręgu podmiotów, którym może być wyrządzona szkoda przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Może to być ktokolwiek, a zatem nie tylko osoba trzecia ale również pracownik i to bez względu na podstawę wykonywania pracy. W związku z tym nie było podstaw by z kręgu tych podmiotów wykluczać powoda, którego z zakładem pracy łączyła umowa o pracę.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest stwierdzenie, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkody dotyczy zakresu, w jakim odpowiedzialność za ich wyrządzenie ponosi ubezpieczony. Skoro zatem istnieją w niniejszej sprawie ogólne podstawy odpowiedzialności zakładu pracy, oparte o zasadę wynikającą z art. 435 § 1 k.c., to zachodzą również potencjalnie przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Bezpośrednia podstawa odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez zakład pracy wynikała w niniejszej sprawie z umowy odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia łączącej ubezpieczyciela z zakładem pracy. Ogólne warunki tej umowy, stanowiące jej integralną część, wskazują, że strony postanowiły rozszerzyć zakres ubezpieczenia o szkody na osobie i mieniu wynikające z wypadków przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wyrządzone pracownikom ubezpieczającego lub ubezpieczonego (klauzula 004 pkt 1 ogólnych warunków umowy). Treść tego postanowienia umownego nie zawiera żadnego zawężenia odnoszącego się do prawnomaterialnych podstaw odpowiedzialności zakładu pracy wynikających z zasady winy lub ryzyka. Przez wskazaną umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązał się spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. W związku z tym oddalenie powództwa przez Sąd Rejonowy było w niniejszej sytuacji co najmniej przedwcześnie.

Należy również podkreślić, że uzyskanie przez powoda odszkodowania w ramach ubezpieczenia społecznego nie stanowiło przeszkody dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie. Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1773 ze zm.) nie stwarza bowiem przeszkody do dochodzenia od zakładu pracy roszczeń odszkodowawczych poza granice świadczeń przyznanych z tytułu wypadku przy pracy, jeżeli zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy według zasad ogólnych, a szkoda nie została w całości wyrównana.

W rezultacie w niniejszej sprawie należało przyjąć, iż istnieje podstawa prawna odpowiedzialności ubezpieczyciela za wypadek przy pracy, któremu uległ powód. W związku jednak z tym, że Sąd Rejonowy miał odmienne stanowisko i nie zbadał materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności określonych w art. 435 § 1 k.c., i nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się to podstaw odpowiedzialności wynikających z tego przepisu, uznać należało, że nie rozpoznał istoty sprawy, zaniechał także zbadania zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń. W rezultacie zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznając, że Sąd Rejonowy I instancji nie rozpoznał istotny sprawy - odstąpił od dalszej kontroli prawidłowości zaskarżonego.

Sąd Rejonowy rozpoznają ponownie sprawę powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników rozstrzygnąć o materialnoprawnej zasadności powództwa.

Uwzględniając wskazane okoliczności Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, gdyż na etapie postępowania apelacyjnego wobec uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne. Należy jednak zaznaczyć, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien rozważyć przeprowadzenie tego dowodu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Agnieszka Żęgarska Beata Grzybek Jacek Barczewski